

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. MIKOŁAJA I STOWARZYSZENIA JEDLNIĄ

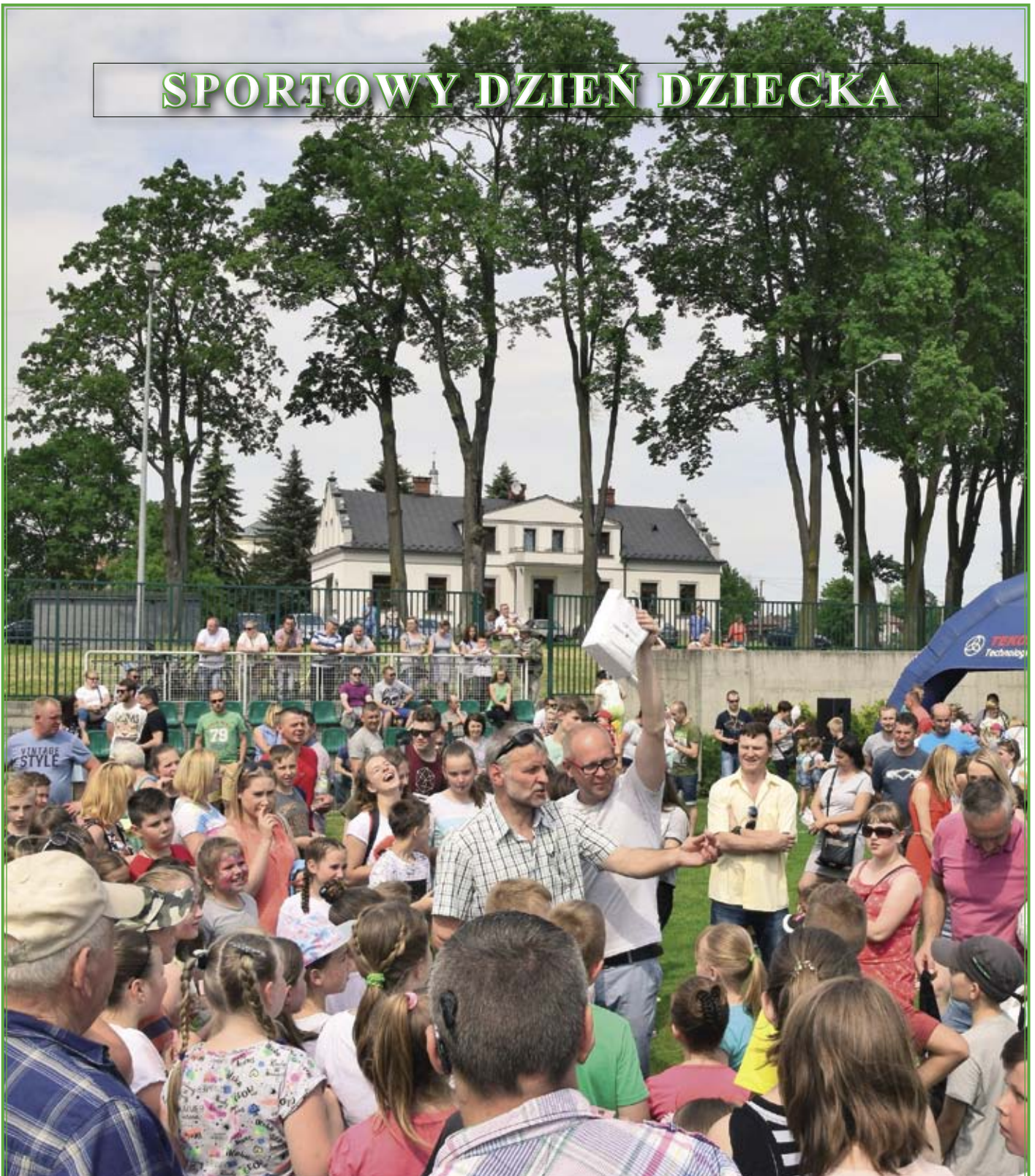
NASZA JEDLNIĄ



NJ Nr 5/6 (124/125)
maj/czerwiec 2017

JEDLNIĄ i miejscowości okoliczne

SPORTOWY DZIEŃ DZIECKA



GMINNY KLUB SPORTOWY „KRÓLEWSCY” JEDLŃIA

Przedstawiamy członków klubu: Jan Gębczyk - prezes, Robert Potacki - z-ca prezesa, Dariusz Tabor - skarbnik, Grzegorz Stankiewicz - sekretarz, Andrzej Michalski - członek zarządu, Jarosław Cieślak - członek zarządu, Konrad Tarczyński - członek zarządu.

Rozmawiamy z Panem Prezesem Janem Gębczykiem

Gdy w 2007 roku powstało Stowarzyszenie Jedlnia był Pan jego aktywnym członkiem. Czy to doświadczenie pomogło Panu w stworzeniu sportowego stowarzyszenia „Królewscy” Jedlnia?

– Tak się złożyło, że często to ci sami ludzie zaczęli tworzyć sportowy klub, który w krótkim czasie przerosł się w **Gminny Klub Sportowy „Królewscy” Jedlnia. Powstanie** pełnowymiarowego stadionu zobligowało zainteresowanych piłką nożną, do zawiązania się w stowarzyszenie sportowe. Do dziś „Stowarzyszenie Jedlnia” i „Królewscy” Jedlnia, działamy na wspólnych płaszczyznach chociażby przy corocznym festynie historycznym.

Od czego zaczynaliście?

Początki nie były łatwe, należało znaleźć takie osoby, które poświęcą swój wolny czas dla nowo powstałego klubu. Jako zarząd podzieliliśmy się zadaniami, każdy odpowiada za jakąś część organizacyjną m.in.: kontakt z ROZPN, z urzędami, sponsorami, prowadzenie fanpage, plakaty, nagłośnienie, pisanie projektów. Praca z grupami młodzieżowymi, z których na dzień dzisiejszy uczestniczy dwie grupy w rozgrywkach ligowych ROZPN-u. Zadbaliśmy o kadre trenerską z uprawnieniami, czyli posiadającymi licencję. Na dzień dzisiejszy mamy 3 trenerów piłki nożnej i jednego do tenisa ziemnego.

Co dziś daje Wam największą radość i satysfakcję?

– Zaczynaliśmy, jako drużyna seniorów w klasie B, w ubiegłym roku zdobyliśmy awans do klasy A i teraz jesteśmy na 4 miejscu. Siedem ostatnich meczy były zwycięskie dla „Królewskich”. To na pewno daje satysfakcję. Zadowolenie daje również obecność kibiców na meczach rozgrywanych na naszym stadionie, za co serdecznie im dziękujemy. Zadbaliśmy o nagłośnienie i mamy dla kibiców muzykę, co jest rzadkością podczas takich meczy na tym poziomie rozgrywkowym. Niewy-



Jan Gębczyk-prezes Klubu Królewscy

mierną korzyścią jest to, że na mecze przychodzą całe rodziny z dziećmi i razem spędzają czas. Organizujemy turnieje tenisa ziemnego w Jedlni i w Pionkach, młodzież wygrywa, ale co najważniejsze bierze czynny udział w zawodach, zaczyna rozumieć, że można dobrze i z korzyścią dla zdrowia spędzać czas.

Jakie napotykać trudności?

– Nie sposób wyliczyć wszystkich, powiem tylko, że sami musimy o wszystko zabiegać, od koszulki, po każdy wyjazd na mecz w terenie. Żeby zawodnik trafił do seniorów i był aktywnym piłkarzem musi minąć 8 lat. Należy trenować dzieci jak najmłodsze, minimum od 10. roku życia. Klub inwestuje w młodych chłopców, przez wiele lat, a często ktoś odchodzi, wiadomo, że jest to strata dla Klubu. Nie wspomnę już o takich drobiazgach jak ciągle przypominanie o pracach porządkowych na stadionie. Dbamy o to wspólnie z Urzędem Gminy, który jest właścicielem stadionu w Jedlni.

Który to już „Sportowy Dzień Dziecka” organizuje Klub „Królewskich”?

– Po raz trzeci udało się nam własnymi siłami i środkami członków klubu, sponsorów i sympatyków zorganizować Sportowy Dzień Dziecka w Jedlni.

Chciałbym, korzystając z możliwości wypowiedzenia się, podziękować kibicom, sponsorom, rodzicom młodych zawodników i wszystkim ludziom, którzy pomagają organizacyjnie i finansowo wspierają klub. Dzięki nim możemy mieć nowe koszulki, piłki, rakiетки i wyjazdy na mecze. Nie do przecenienia jest też rola i zaangażowanie zawodników, którzy grają dla klubu „Królewscy”, a dlatego grają, że chcą grać i dlatego że na dzień dzisiejszy nie ma od nich lepszych.

Jednym z ważniejszych celów Klubu jest rozbudzenie ducha sportowej, zdrowej rywalizacji i koleżeńskości. To wszystko kształtuje młodych w dobrym kierunku.

rozmawiała Danuta Szegda-Pestka



630. ROCZNICA PARAFII PW. ŚW. MIKOŁAJA



FESTYN „PRZECIW NIEPAMIĘCI” JEDLNIĄ 2017

18 czerwca 2017 r. (niedziela)

godz. 12.00

– Kościół pw. św. Mikołaja w Jedlni

uroczysta Msza św. celebrowana przez ks. dr Zbigniewa Niemirskiego i kapłanów, którzy przed laty pełnili tu posługę

godz. 13.30

– Ogrody Plebańskie

występy zespołów i zabawy integracyjne w tym między innymi: orkiestra dęta „BONI ANGELI”, zespół dziecięcy „CYRANECZKI” ze szkoły w Jaroszkach, zespół ludowy „KRÓLEWSKIE ŹRÓDŁA” z Jedlni, grupa „DZIECI PANA ŁUKASZA”, zespół muzyczny „CHOMICZ BAND”

Zespół Muzyki Szanty – KLIPER

GOŚĆ SPECJALNY FESTYNU – TOMASZ SZWED

Festyn zakończy dyskoteka „Pod gwiazdami”

Historię parafii przypomni aktor Teatru Powszechnego w Radomiu - Piotr Kondrat.

Festyn „Przeciw Niepamięci 2017” został dofinansowany przez Gminę Pionki

FATIMA – MIEJSCE WZYWAJĄCE DO NAWRÓCENIA I MODLITWY O POKÓJ

W bieżącym roku świętujemy 100-lecie objawień Matki Bożej w Fatimie. Jubileuszowy rok stulecia objawień maryjnych w Fatimie obfituje w liczne wydarzenia religijne, kulturalne i naukowe. Większość z nich odbywa się w - portugalskiej Fatimie. Głównym wydarzeniem roku jubileuszowego w Fatimie stała się majowa pielgrzymka papieża Franciszka, podczas której papież kanonizował dwoje pastuszków Hiacyncę i Franciszka. Franciszek i Hiacynta zostali beatyfikowani w 2000 roku w Fatimie przez Jana Pawła II podczas jego trzeciej, a zarazem ostatniej wizyty w Portugalii. Beatyfikacja również odbyła się w rocznicę objawień - 13 maja. Trzecia uczestniczka objawień z 1917 roku, karmelitanka Łucja dos Santos, zmarła w 2005 r., obecnie trwa jej proces beatyfikacyjny.



Na końcu Placu modlitw znajduje się najmłodsza budowla Sanktuarium w Fatimie - Kościół Trójcy Przenajświętszej w Fatimie, którego nazwa po portugalsku to Igreja da Santíssima Trindade. Kościół ten został zbudowany w latach 2004–2007 kosztem 80 milionów Euro. Znajduje się na 4. miejscu wśród największych kościołów świata. Kościół ma 95 m długości, 115 m szerokości i 20 m wysokości. Jego wnętrze jest nachylone amfiteatralnie, dzięki czemu ołtarz jest dobrze widoczny z każdego miejsca. W prezbiterium jest miejsce dla ok. 100 księży-koncelebransów.

Objawienia w Fatimie rozpoczęły się 13 maja 1917 r. trójce małych pasterzy: Hiacyncie, Franciszkowi i Łucji ukazywała się Maryja, a za ich pośrednictwem prosiła ludzkość o nawrócenie i pokutę. Przekazała też dzieciom trzy tzw. tajemnice fatimskie. Trwała wtedy w Europie wyniszczająca I wojna światowa, podczas której zginęło wielu ludzi. W Rosji, po zwycięstwie bolszewików, nastął komunistyczny terror. Walczono z Bogiem i z wszelkimi przejawami wiary i pobożności, masowo mordowano kapłanów, burzono kościoły. Z ust Maryi popłynął apel do wszystkich ludzi, by zerwali z grzechem i nawrócili się do Boga, by mógł zapanować pokój.

Matka Boża objawiła się dzieciom sześciokrotnie. W każdym objawieniu Matka Boża usilnie prosiła o modlitwę na różańcu w intencji pokoju na świecie.

W pierwszej części tajemnicy fatimskiej Matka Boża ukazała dzieciom przerażającą wizję piekła. W ten sposób przypomniała prawdę Ewangelii, że odrzucając Boga, człowiek wybiera piekło. Największym nieszczęściem, jakie może spotkać człowieka, jest więc wieczne potępienie. Z własnej winy można doprowadzić siebie do takiej zatwardziałości serca, że zniechęci się Boga i w chwili śmierci świadomie wybierze piekło. Pierwsza tajemnica



Pastuszkowie z Fatimy

zapowiadała też wczesną śmierć Franciszka i Hiacyncy, zmarli w wieku 10 i 11 lat.

W drugiej części tajemnicy podany jest jedyny skuteczny sposób ratunku przed piekłem. Jest nim głęboka wiara, której możemy się nauczyć przez poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Maryi. Maryja wierzyła w sposób heroiczny. Oddając się całkowicie do dyspozycji Maryi, będziemy uczyć się wierzyć i w każdej sytuacji życia ufać Bogu. Ma się to wyrazić w odwróceniu się od grzechu, codziennej modlitwie, częstym przystępowaniu do spowiedzi i komunii świętej.

Trzecia część tajemnicy mówi o dotkliwych i bolesnych skutkach odrzucenia orędzia. Siostra Łucja tak pisała w liście do Ojca Świętego: „A chociaż nie oglądamy jeszcze całkowitego wypełnienia się ostatniej części tego prorocstwa, widzimy, że stopniowo zbliżamy się do niego



wielkimi krokami. Nastąpi ono, jeżeli nie zawrócimy z drogi grzechu, nienawiści, zemsty, niesprawiedliwości, łamania praw człowieka, niemoralności, przemocy itd. I nie mówmy, że to Bóg tak nas karze, przeciwnie, to ludzie sami ściągają na siebie karę. Bóg przestrzega nas cierpliwie i wzywa do powrotu na dobrą drogę, szanując wolność, jaką nam podarował. Dlatego to ludzie ponoszą za wszystko odpowiedzialność”.

Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi. Teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen

oprac. ks. Janusz Smerda

zdjęcia ze strony: <http://www.krzysztofgerak.pl>

LECTIO DIVINA – WIECZERNIK

Lectio: Ewangelia Łk 24,35-48

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam” (...).

Meditatio

Gdzie my spotykamy Jezusa? Spotykamy w Słowie Bożym, w Komunii Świętej, w sakramentach, w osobistej i wspólnotowej modlitwie. Spotkanie z Tym, który Jest i Żyje odnawia i przemienia każdego człowieka. Jezus podczas ukazania się uczniom w Wieczerniku stopniowo oswaja ich z wydarzeniem Zmartwychwstania. Uczniowie mogą zobaczyć Jego chwalebne rany, spożywa z nimi posiłek. Uczniowie doświadczają tego, że Pan rzeczywiście żyje i jest z nimi. Nas także Jezus stopniowo prowadzi po ścieżkach wiary poprzez znaki i wydarzenia. Rozważ, w jaki sposób Bóg działa w Twoim życiu?

Oratio

Nim brzask zbudzi świt, nocne opadną mgły.
Panie przyjdź, wołam Cię, nakarm mnie chlebem prawdy Twych słów.
Poprzez mrok prowadź mnie do Twych łąk bardzo chcę
Wodę pić z Twoich źródeł i dni.
Biegnę dziś przed Twój stół, pełen już kielich Twój
Chlebem żywym Ty dzielisz się tu.

Contemplatio

Jezus udziela każdemu z nas swojej łaski do rozpoznania Go w życiu. Od nas zależy, czy tę łaskę zechcemy przyjąć i uwierzyć. Tylko wtedy nasza radość życia będzie pełna w Panu. Od nas zależy, czy z Jego pomocą pokonamy lęki i obawy, które zamykają nas na Boga i drugiego człowieka. Czy już jesteś gotowy na realizację Bożego planu w swoim życiu?

Actio

Chcę otworzyć mój umysł i serce na Jezusa i Jego Słowo. Odrzucając Boga popadam w zatwardziałość serca i grzech, który rzuca mnie na ziemię i poniża. Proszę Jezusa o łaskę, abym z każdego upadku zawsze powstawał z godnością, z taką, jaką Bóg mnie stworzył. Wierzę, że Jezus potrafi przemienić moje serce i sprawić, aby serce zatwardziałe, uparte stało się sercem posłusznym Duchowi Świętemu.

oprac. ks. Janusz. Smerda



RODZINA BOGIEM SILNA

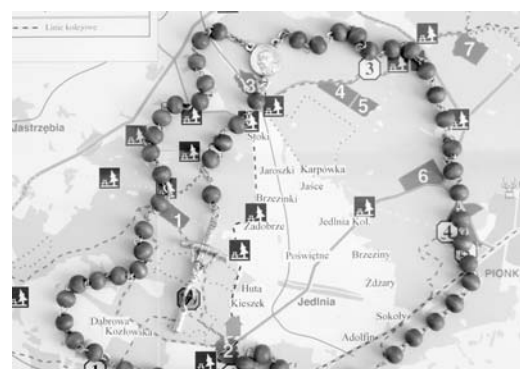
Najważniejsi dla Jezusa - Łk 8, 19-21

„Przyszli do Jezusa Jego matka i bracia, lecz nie mogli się dostać do Niego z powodu tłumu. Oznajmiono Mu: „Twoja matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą”. Lecz On im odpowiedział: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je”.

Rodzina jest z natury najważniejsza w życiu każdego człowieka. Każdy z nas potrzebuje miłości, troski, opieki, poczucia bezpieczeństwa. O wartości Słowa Bożego pięknie i trafnie mówi Kardynał Carlo Martini: *Osobiście dochodzę do wniosku, że kiedy nie mam kontaktu ze Słowem, jestem pozbawiony źródła odnowy mojego umysłu, źródła, które pozwala mi żyć i szukać zawsze tego, co najlepsze, odnajdywać wskazówki niezbędne dla mojej pracy i dla innych, pokonywać chwile nudy, ciemności, niecierpliwości, niesmaku i goryczy”.*

Bóg daje nam czas na zrozumienie, że szczęście w małżeństwie i rodzinie budowane bez Boga jest budowlą glinianą i z piasku – słabą i nietrwałą. Chrześcijanin powinien głosić i pokazywać swoim życiem sens sakramentu małżeństwa, a także wartość współpracy z Bogiem i Jego Słowem w budowaniu relacji małżeńskich.

Słuchanie i rozważanie Słowa Bożego daje dużo łaski, wprowadza pokój serca, jest niezawodnym drogowskazem dla każdej rodziny. W rodzinach katolickich Pismo Święte nie powinno być „księgą zamkniętą”. Ilekroć czytamy i rozważamy Słowo Boże w rodzinie, wtedy sprawdzają się słowa Jezusa: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i wypełniają je” Komunia ze Słowem czyni nas „krewnymi” Jezusa, wprowadza w krąg przyjaciół i najbliższych uczniów Boga.



oprac. ks. Janusz. Smerda

MSZA ŚW. W BRZEZINACH

Miesiąc maj w polskiej tradycji od wieków poświęcony był Matce Bożej. Mówimy, że jest to „miesiąc maryjny”. Wieczorem w naszej parafii gromadzimy się obok przydrożnych kapliczek poświęconych Maryi, by wspólnie odprawić majówkę. Kapliczki są bogato przystrojone kwiatami i wstążkami. Śpiewamy Litanie Loretańską do Najświętszej Maryi Panny oraz pieśni maryjne. Tak, jak co roku w Brzezinach dnia 8 maja odprawiana jest polowa msza św. w intencji mieszkańców wsi. Mszę św. celebrował ks. proboszcz Janusz Smerda. Na zakończenie wizyty ksiądz proboszcz poświęcił krzyż postawiony na skraju lasu.



DZIEŃ STRAŻAKA

4 maja obchodzimy wspomnienie św. Floriana patrona strażaków. Ten szczególny dzień świętowany jest także w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych w Gminie

Pionki, bowiem dla druhów jest to wyśmienita okazja, by założyć galowy mundur i przypomnieć lokalnej społeczności, jak potrzebna jest ich służba. Nie inaczej było



w naszej parafii, uroczystości związane z obchodami dnia strażaka rozpoczęły się 3 maja mszą świętą w intencji strażaków i ich rodzin w kościołach parafialnych w Jedlni i w Suchej. W samo południe do kościoła pw. św. Mikołaja w Jedlni druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej z Jaroszek i z Jedlni uroczystie wnieśli sztandary oraz figurę św. Floriana. Mszę celebrował ks. kan Janusz Smerda. Strażacy dziękowali Opatrzności Bożej i szczęśliwe powroty z akcji, prosili o dalsze łaski Boże.

KALENDARIUM stan na 27.05.2017r.



DO DOMU OJCA ODESZLI:

Józef August Drela lat 61
Genowefa Drapała lat 83
Czesław Jan Kwiatkowski lat 84
Jan Kiraga lat 92
Marianna Madej lat 82
Krzysztof Magdzik lat 63
Cecylia Sot lat 85
Tadeusz Amanowicz lat 89
Janina Pająk lat 83
Andrzej Marian Wójcik lat 61



DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Maja Wójcik
Ksawery Tulikowski
Gabriela Smith
Jakub Płatos
Sebastian Sarnecki
Jan Krawiec
Piotr Kościóch
Antonina Machnio
Oliwia Chmielewska



MIŁOŚ SOBIE ŚLUBOWALI:

Adrian Płachta – Sylwia Katarzyna Gola
Dawid Daniel Jemioł – Paulina Traczewska
Damian Nizio – Ewelina Siczek

ZŁOTO NA BŁĘKICIE

Flaga Unii Europejskiej, jest jednym z symboli Unii Europejskiej, obok hymnu, czy wspólnej waluty. Na fladze jest dwanaście złotych gwiazd na niebieskim tle. To wie każdy. Liczba gwiazd nie zależy od liczby państw członkowskich. Mało kto wie jednak, że ten symbol wymyślił dla siebie ktoś inny. Pół wieku temu, dokładnie [5 maja 1949](#) roku stworzyła go Rada Europy, jako swoją flagę. Pod którą działa przede wszystkim, jako strefa ochrony praw człowieka. Dlatego jej twórcy odwoływali się do symboliki maryjnej. Flagę zatwierdzili 8 XII 1955 r. w święto Matki Bożej. Trzydzieści lat później w 1986 r. ta flaga po raz pierwszy załopotowała przed budynkiem Komisji Europejskiej w Brukseli. Od tego czasu jest symbolem także Unii Europejskiej.

12 złotych gwiazd w zamyśle twórców oznacza 12 apostołów i 12 znaków zodiaku to oznacza pełnię i perfekcję. Gwiazd jest 12 ponieważ liczba dwanaście jest symbolem doskonałości, pełni i jedności. Jest oczywiście także liczbą miesięcy w roku i godzin na tarczy zegara. Również krąg, który tworzą gwiazdy, jest symbolem jedności i pełni. Z taki zamysłem narodziła się flaga europejska, mająca symbolizować doskonałą jedność,



solidarność i harmonię między narodami Europy. Rada Europy w 1956r. nie stroniła od kontekstów religijnych. Niech pamiętają o tym wszyscy ci, którzy nie wiedząc i nie rozumiejąc lekceważą i poniżają flagę unijną. Szkoda, że dziś rzadko mówi się o chrześcijańskim rodowodzie symbolu zjednoczonej Europy.

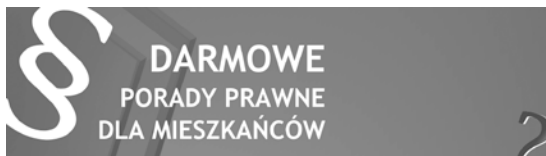
podajemy za kalendarzem rodzinnym

Figura Matki Bożej w naszym parafialnym kościele również ma 12 gwiazd wokół głowy.

PORADY KONSUMENCKIE

WEZWANIE DO ZAPŁATY

ZALEGŁEGO ABONAMENTU RADIOWO-TELEWIZYJNEGO.



Nie zawsze możemy spłacić dług od ręki, chociażby ze względu na niskie dochody. Nie należy jednak wpadać w panikę, bowiem jest możliwość umorzenia lub rozłożenia zaległej kwoty na raty. Co należy zrobić w takiej sytuacji? Przede wszystkim trzeba skierować pisemny wniosek do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Departamentu Budżetu i Finansów – skwer Kardynała Stefana Wyszyńskiego 9. 01-015 Warszawa. We wniosku należy podać imię i nazwisko, adres zamieszkania i wysokość zadłużenia oraz uzasadnić naszą prośbę, np.: trudną sytuacją materialną, niskim świadczeniem emerytalno-rentowym, lub wymienić inne powody uniemożliwiające spłatę długu w ogóle, lub jednorazowo w całości. Pismo wysłać pocztą, najlepiej za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Warto też sporządzić kserokopię wniosku w dwóch egzemplarzach, z których jeden pozostawić dla siebie w celach dowodowych, a drugi przesłać do Działu Abonamentu RTV Poczty Polskiej SA, ul. Bernardyńska 15, 85-940 Bydgoszcz. Unikniemy wtedy kolejnych wezwań do zapłaty i wszczęcia postępowania przez urząd skarbowy.

Kwota do zapłaty jest niemała, bo ponad 1400 złotych, co dla niektórych osób stanowi duże obciążenie budżetu domowego i nie jest możliwa do jednorazowego uiszczenia w pełnej wysokości. Szczególnie osoby starsze utrzymujące się z niewielkiej emerytury, czy renty nie mają z czego zapłacić, tak jak pani Maria, która drży na samą myśl o zajęciu świadczenia rentowego. Przyznaje, że zaprzestała płacenia abonamentu i nie wyrejestrowała telewizora. Teraz musi ponieść karę i boi się, że nie będzie mogła wykupić leków.

Na umorzenie kary mają szansę osoby, u których na członka rodziny przypada nie więcej niż 888 złotych brutto, a w przypadku osób samotnych 1184 złotych. Natomiast nie powinno być problemu z uzyskaniem zgody na rozłożenie wymaganej kwoty na raty.

Z uwagi na ogromną ilość wniosków nadsyłanych do KRRiT nie możemy oczekiwać odpowiedzi w szybkim terminie. Jednak zawiadomienie Poczty Polskiej o podjętych działaniach zwalnia od natychmiastowej zapłaty, na czas rozpatrzenia wniosku.

Warto jednak pamiętać, że płacenie abonamentu nadal jest obowiązkowe i brak bieżących wpłat, o ile radio i telewizor nie zostały wyrejestrowane, może skutkować kolejną karą.

*Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Radomiu i w Zwoleniu
Jadwiga Rojek*

27 kwietnia z rąk ks. bp. Henryka Tomasika, ordynariusza naszej diecezji, grupa młodzieży gimnazjalnej, przyjęła sakrament bierzmowania. Bp Henryk w homilii wspominał o ważnym zadaniu jakie podejmuje młody człowiek po przyjęciu tego ważnego sakramentu, który jest swoistym sprawdzianem wiary. To dawanie świadectwa wierności Chrystusowi w codziennym życiu jest wykładnią człowieka, który przyjął sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. 39 uczniów naszego gimnazjum z uwagą wsłuchiwało się w słowa pasterza. Na koniec uroczystości każdy „bierzmowany” otrzymał pamiątkowe krzyże oraz katechizm młodych.



górnny rząd od lewej: Hubert Brodnicki, Piotr Koniarczyk, Maciej Kwiatkowski, Jakub Czachor, Kamil Rospendowski, Dominik Bil, Hubert Kiraga, Zuzanna Siemieniec, Julia Kozera.

2 rząd od lewej: Kamil Sułek, Kamil Kucharzski, Tomasz Morawski, Olga Zawadzka, Joanna Ciemięga, Alicja Fila, Julia Walachnia.

3 rząd od lewej: ks. Tomasz Herc, Patryk Wójtowicz, Kamil Błach, Eryk Sito, Patryk Banaszek, bp Henryk Tomasik

4 rząd od lewej: Monika Kamińska, Natalia Wasiak, Daria Siczek, Maria Kacak, Dominika Jaroszek, Zuzanna Sito, Paulina Król, Beata Tabor, Kinga Siczek, Natalia Kiraga, Natalia Warchoła.

5 rząd od lewej: Zuzanna Drela, Agata Kowalska, Gabriela Maciejczyk, Magdalena Jaroszek, Julia Sułek, Klaudia Tabor, Wiktoria Sito, Patrycja Prygiel, ks. Janusz Smerda

Dnia 25 czerwca, w niedzielę, zapraszamy na

X. Rodzinny Rajd Rowerowy do leśnej kapliczki św. Franciszka.

Wyjazd przed kościoła pw. św. Mikołaja w Jedlni o godzinie 14⁰⁰,

msza polowa przy kapliczce o 15⁰⁰.

Następnie ruszamy do leśniczówki Pana Jacka Warchoła na Karpówce.

Na polanie, przy ognisku będzie można odpocząć i posilić się.

W niedzielę **21** maja, w naszym kościele parafialnym na mszy świętej o godz. 12:00, grupa 52 dzieci, po raz pierwszy przystąpiła do Sakramentu Eucharystii. Dzień wcześniej, dzieci uklękły przy kratkach konfesjonau, aby spotkać się z Bogiem, w Sakramencie Pokuty i Pojednania. Następnie, w tzw. „Białym tygodniu”, spotykaliśmy się na nabożeństwach majowych i wieczornej Eucharystii, aby wciąż cieszyć się uroczystym przystępowaniem do komunii św. Zwieńczeniem całego tygodnia była pielgrzymka do tronu Matki Bożej na Jasnej Górze. Tam zawierzyliśmy siebie i nasze rodziny opiece Maryi.



Górny rząd od lewej: Kacper Golberg, Piotr Buras, Patryk Domański, Kacper Widderski, Przemysław Mróz, Tomasz Jarzyński, Bartosz Sot, Bartłomiej Konofalski, Jakub Zasada, Wiktor Majewski, Krzysztof Mąkosa, Oliwier Przerwa, Michał Sułek, Mateusz Kowcza.

2 rząd od lewej: Jakub Jaroszek, Barbara Kowalczyk, Natalia Piechurska, Szymon Machnio, Damian Mikliński, Nikola Oleksak, Kamil Kowalczyk, Karolina Krok, Michał Wójcik, Anna Sułek, Bartłomiej Szczepanowski, Wiktoria Tabor, Kacper Piwowarczyk.

3 rząd od lewej: O. Sebastian Sułek OSPPE, Kacper Wolski, Natalia Kutkiewicz, Kamil Deja, Natalia Dąbrowska, Jakub Wrześniak, Zofia Stachurska, Filip Mróz, Weronika Górka, Bartłomiej Amanowicz, Patrycja Waszcak, Alan Burzyński, Karolina Luty, ks. Marcin Pietras.

Dolny rząd od lewej: Maja Rutka, Emilia Rogala, Kacper Prygiel, Zuzanna Wróbel, Wiktor Baran, Natalia Jarzyńska, ks. Tadeusz Rojek, ks. Janusz Smerda, ks. Henryk Ochmański, Amelia Grabowska, Jan Nowak, Zuzanna Stachowicz, Jessica Kulesza, Roksana Burzyńska, Nina Wolska, Natalia Blicharska

KRÓLEWSKIE ŹRÓDŁA ZAŚPIEWAŁY W WIERZBICY

29 kwietnia Zespół Królewskie Źródła wystąpił na Festynie Rodzinny „Kultura ludowa łączy Pokolenia” w Wierzbicy. Festyn zorganizowany był z okazji 20 - lecia świetlicy środowiskowej w Wierzbicy, która działa przy parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Z tej okazji w kościele sprawowana była msza św., przez ks. bp. Henryka Tomasika, a na parkingu obok świątyni odbył się festyn „Kultura ludowa łączy pokole-

nia”. Nasz Zespół zaprezentował się publiczności w nowym składzie i z nowym repertuarem. Kierownikiem Zespołu jest Łukasz Kęska- akordeon, gitara. Skład zespołu: Czachor Jan -akordeon, soliści: Grażyna Kryczka, Jerzy Poskart, Alicja Żyła, Teresa Mróz, Maria Mazur, Krystyna Czachor, Natalia Kiraga, Weronika Kiraga, Karolina Sot Sosnowska, saksofon i śpiew- Joanna Sułek, bęben -Andrzej Drózd.



ŚWIAT BEZ BARIER

W Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu 9 maja 2017r. już po raz czwarty realizowany był projekt Niepełnosprawni-Pełnosprawni „ŚWIAT BEZ BARIER”, którego organizatorami była Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu w partnerstwie z Fundacją Verum Alfa, pod patronatem pełnomocnika Rektora WSH do spraw osób niepełnosprawnych. Do akcji włączyły się Koło Młodych Pedagogów i Koło Młodych Menadżerów oraz PFRON.

Celem projektu było ukazanie różnych aspektów niepełnosprawności. Uroczystego rozpoczęcia i powitania gości dokonała – J. M. Rektor Wyższej Szkoły Handlowej w Radomiu – doc. dr Elżbieta Kielska.

W sesji plenarnej poruszane były trudne tematy dotyczące życia i adaptacji społecznej osób niepełnosprawnych. Niwelowanie granic między osobami niepełnosprawnymi a pełnosprawnymi zajmuje istotne miejsce w świadomości społecznej. Niepełnosprawność stanowi poważne wyzwanie dla polityki globalnej i społecznej. Rodziny borykające się z problemem niepełnosprawności

wymagają szczególnego zainteresowania oraz różnych form wsparcia i opieki. Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy organizacjami pożytku publicznego, działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych, rodzicami, naukowcami czy samorządowcami.

Prezentację projektu „Świat bez barier” przybliżył dr Andrzej Gołębiowski, prorektor do spraw studenckich WSH. Potrzeby oraz działania WSH na rzecz studentów niepełnosprawnych oraz pracy w Wolontariacie omówiły panie: mgr Katarzyna Majka - pełnomocnik rektora WSH do spraw osób niepełnosprawnych, Katarzyna Wiśniewska - przewodnicząca Samorządu Studentów WSH, Aneta Wojdat – przewodnicząca Studenckiego Koła Wolontariat w WSH. Bardzo trudnym i wzruszającym świadectwem niepełnosprawności było wystąpienie Pana Sebastian Grzywacza z Fundacji „Ponad Słowami”. Pani mgr Katarzyna Jaworska- przedstawicielka Fundacji Verum Alfa oraz prezes Fundacji Verum Alfa Pani Inna Kalinowska, przybliżyły słuchaczom politykę społeczną Ukrainy wobec osób niepełnosprawnych. Kolejnym punktem programu było wystąpienie pani Joanny Kunowskiej „Miłuj bliźniego swego, jak siebie samego”, która dała piękne świadectwo matki syna niepełnosprawnego. Gościem specjalnym był Paweł Burczyk- aktor, który opowiedział o autyzmie. Głównym celem projektu jest zauważenie osób niepełnosprawnych w środowisku społecznym i aktywizowanie ich zawodowo. Po części oficjalnej wszystkim uczestnikom spotkania czas umiliły występy zespołów: „Cyraneczka” z PSP w Jaroszkach oraz z Domu Pomocy Społecznej w Jedlance i Norbert Majewski, który recytował poezję. Wszystkim uczestnikom projektu- dziękujemy.

Aneta Wojdat



SPOTKANIE Z RADNYMI GMINY

Z inicjatywy Radnych Gminy Pionki, dnia 1 czerwca, odbyło się spotkanie z mieszkańcami Jedlni i okolicznych miejscowości. Pani dyrektor Lidia Poleć udostępniła dużą salę gimnastyczną i galerię nad nią dla przybyłych gości. Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Wojciech Wróbel przywitał Pana Wójta Mirosława Ziółka, Radnych, działaczy stowarzyszeń, nauczycieli, młodzież, dzieci i rodziców.

Zebrani wysłuchali koncertu orkiestry dętej Boni Angeli z Jedlni. Publiczność zachwyciło bardzo dobre zgranie orkiestry oraz występy instrumentalistów i solistów. Brawami proszono o bisowanie a Pan Zbigniew Bidziński - kapelmistrz i nauczyciel - zachęcał do śpiewania i włączania się do wspólnej zabawy. Po koncercie dla wszystkich przybyłych przygotowany był poczęstunek i napoje. Mieszkańcy mogli rozmawiać z radnymi i zadawać bardziej lub mniej kłopotliwe pytania dotyczące spraw naszej gminy. Radni z kolei prosili o włączanie się do spraw regionu i inicjatyw obywatelskich. Stowarzyszenie Orkiestra Dęta Boni Angeli przystąpiła do piątej edycji konkursu grantowego „To dla mnie ważne” Fundacji Aviva. Konkurs ma na celu wsparcie dzieci w ich rozwoju, pomoc w edukacji oraz wzmacnianie ich pasji i talentów. Zachęcamy do głosowania na Orkiestrę na stronie Facebooka Stowarzyszenia lub na stronie Gminy Pionki.

Grażyna Rojek





*Największym zwycięstwem jest to,
Które odnosimy nad nami samymi*

***DYREKTOR, GRONO PEDAGOGICZNE, RODZICE ORAZ UCZNIOWIE
PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI
W KOZŁOWIE***

***mają zaszczyt zaprosić wszystkich byłych nauczycieli, pracowników,
absolwentów oraz sympatyków naszej szkoły na obchody Jubileuszu 150 – lecia
oraz Roku Kościuszkowskiego.***

Główne uroczystości odbędą się dnia 12 czerwca 2017r.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Kozłów to wieś puszcząńska, jedna z najstarszych w tych okolicach. W czerwcu 1794 roku w miejscowym dworze mieścił się Sztab Tadeusza Kościuszki.

Podczas reorganizacji na mocy ukazu carskiego z 1864r. utworzono gminę w Kozłowie, która w 1867 r. przyznała teren pod budowę szkoły. Powstał drewniany, dwuizbowy budynek usytuowany w środku wsi. Była to szkoła jednoklasowa. W 1929r. powołano Komitet Budowy Szkoły w Kozłowie, wyznaczono plac pod budowę jednopiętrowego budynku trzyizbowego z salami do nauczania, kancelarią i mieszkaniem dla nauczyciela. Budowę rozpoczęto w 1935 roku, a w pracach czynnie brali udział mieszkańcy Kozłowa. Podczas wojny Niemcy szkołę zamknęli. Naukę wznowiono w 1945, rok później rozpoczęto remont budynku. Zaś w 2010 r. przeprowadzono kolejny remont i modernizację szkoły. 1 czerwca 2011 r. odbyła się uroczystość nadania Szkole w Kozłowie imienia. Patronem został wybitny Polak i światły człowiek - Tadeusz Kościuszko.

Do szkoły uczęszczają dzieci z pobliskich miejscowości: Dąbrowy Kozłowskiej (która leży w granicach naszej parafii Jedlnia), Pacyny, Kozłowa, Olszówek, Komorników Kozłowskich.



MAŁŻEŃSTWA

Jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu mieszkańca dawnej wsi było zawarcie małżeństwa, co często było wyrazem całkowitego usamodzielnienia się dzieci¹. Wśród ludności wiejskiej jednym z podstawowych kryteriów kojarzenia małżeństw był status majątkowy przyszłych współmałżonków, a myśl o gospodarstwie była jednym z ważniejszych przyczyn wchodzenia w związek małżeński. Kluczową rolę pełnił wnoszony przez pannę młodą posąg, zazwyczaj ustalany przez rodziców przed ślubem; ziemia, którą otrzymywała powinna znajdować się w bliskim sąsiedztwie gospodarstwa przyszłego męża, prócz tego wносиła także ruchomości i inwentarz żywy. Stopniowo utrwał się zwyczaj polegający na dowolnym doborze partnera przez zainteresowanych². Z drugiej jednak strony powiększanie areалу ziemskiego bywało niekiedy kłopotliwe, bo wiązało się ze zwiększeniem obciążeń pańszczyźnianych³. W zamkniętym społeczeństwie wsi pierwszej poł. XIX w. autorytet rodzicielski pozostawał silny - nawet w początkach XX wieku. Na podstawie akt metrykalnych nie można jednak podjąć oceny na ile zawierano je pod przymusem, co niewątpliwie musiało mieć miejsce⁴. Związki małżeńskie zawierano w obrębie swojej grupy społecznej, co oznaczało, że włościanie bogaci szukali żonek wśród zamożnych panien. Gorzej uposażeni mogli liczyć na znalezienie żony wśród słabiej sytuowanej grupy mieszkańców wsi⁵.

Podobny sposób doboru małżonków dał się zauważyć w trakcie badań nad metrykami parafialnymi z Jedlni. Antoni Luty pochodzący z rodziny gospodarskiej mógł liczyć na podobny status majątkowy swojej żony⁶. Młode małżeństwo opuściło dom i przeniosło się do innej części wsi zwanej Poświętnym, które zamieszkiwała ludność uboga⁷. Z późniejszych metryk wynika, że rodzina uległa pauperyzacji. Jako komornicy i wyrobnicy zapewne szukali zatrudnienia w sezonowych pracach polowych wynajmując się u bogatszych gospodarzy. Interesujące spostrzeżenia można wysnuć po przebadaniu wchodzenia w związki małżeńskie ich dzieci. Do końca omawianego okresu, żadna z córek Antoniego Lutego nie wyszła za mąż; w tym czasie przekroczyły już trzydziesty rok życia. Na



dobry ożenek nie mógł liczyć również jego syn. Wszedł w związek z dużo starszą od siebie wdową, której nie można było określić mianem atrakcyjnej partii, po czym rodzina przeniosła się do pobliskiej miejscowości Jastrzębia. Ich status majątkowy nie uległ zmianie; w metrykach wzmiankowani są jako wyrobnicy.

Inaczej kształtowała się sytuacja związana z kojarzeniem małżeństw w rodzinach zamożniejszych. Zarówno w rodzinie włościańskiej Sobolów, jak i majątnej Rojków dobór partnerów następował wyłącznie spośród innych rodzin włościańskich. Na szczególną uwagę zasługują ożenki potomstwa Idziego Rojka. W metryce ślubu jego córki Franciszki, która wydana została za młodego gospodarza Tomasza Sekułę w 1826 r. zawarto informację o zawarciu pisemnej umowy przedślubnej, co stanowi odosobniony przypadek. Najbardziej jaskrawy obraz aranżowania małżeństw wśród własnej grupy majątkowej stanowił ślub zawarty w 1841 między Marianną Rojkówną, a Kazimierzem Karasiem, którego ojciec według zapisu metrykalnego piastował w tym roku godność sołtysa.

Na podstawie przebadanych akt nie można jednoznacznie wskazać konkretnego wieku, w którym panny i kawalerowie wstępowały w związek małżeński. Sugeruje to, że decyzja podejmowana była subiektywnie, należy jednak podkreślić, że uwarunkowania społeczne wyznaczały górną granicę wieku, od której rozpoczynało się staropanieństwo lub starokawalerstwo. Pierwszy ożenek wśród poddanych analizie osób miał miejsce najczęściej od 15 do 21 roku dla kobiet. Mężczyźni zwykle zakładali rodziny w przedziale wiekowym 20-23 lata. W pojedynczym przypadku odnotowano jednak, że kobieta wyszła za mąż w wieku lat 26, co więcej przewyższała wiekiem swojego małżonka o 1 rok, który w dniu ślubu miał 25 lat; rodzina ta należała do warstwy komorników. Na uwagę zasługuje fakt, że małżonkowie w dniu ślubu byli bardziej posunięci w latach niż inne objęte analizą pary. Do interesujących przypadków należą związki,

¹ J. Olędzki, *Murzynowo. Znaki istnienia i tożsamości kulturalnej mieszkańców wioski nadwiślańskiej XVIII-XX w.*, Warszawa 1991, s. 277.

² T. Kasabuła, op. cit., s. 84.

³ T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII-XVIII wieku*, Warszawa 2012, s. 124.

⁴ Ibidem, s. 131-132.

⁵ T. Kasabuła, op. cit., s. 84.

⁶ APR, *Urząd...*, sygn. 22, f. 55.

⁷ J. Gacki, op. cit., s. 130.

w których kobieta była starsza, nawet o kilkanaście lat. Sytuacje takie miały miejsce podczas powtórnego zamążpójścia wdowy.

Z oczywistych względów rzecz się miała inaczej w przypadku powtórnego zawierania małżeństwa. Wśród przebadanych rodzin odnaleziono trzy przypadki, co nie pozwala wysnuć ogólnych wniosków ustalających górną granicę wieku zawierania małżeństw, a zagadnienie to wymaga dalszych badań. Warto tu jednak wspomnieć, że w dniu ślubu najstarszej pary mężczyzna miał 45, a kobieta 40 lat, co stanowiło wiek, który można określić jako zapowiadający starość.

W większości przypadków małżeństwa zostały zawierane między kawalerami określanych w materiale źródłowym mianem młodzianów, a pannami.

Starą panną określano kobietę po 22 roku życia. W przypadku mężczyzn okres 27-29 lat uznawano za najbardziej właściwy do założenia rodziny.

Karol Drózd



Franciszek Kostrzewski - „Wesele wiejskie z okolic Warszawy”, 1865r. olej na płótnie. (ur. Warszawa 19 kwietnia 1826 - Warszawa 30 września 1911)

W poprzednim nr NJ (122/123) na stronach 15 i 16 zamieściliśmy art. Pana Karola Drózda – Rodzina chłopska we wsi Jedlnia.

Art. nie został podpisany, za co redakcja przeprasza.

SPORTOWY DZIEŃ DZIECKA W JEDLNI

Już po raz trzeci Gminny Kub Sportowy Królewscy Jedlnia zorganizował festyn z okazji Dnia Dziecka. Na stadionie w Jedlni królowały dzieci. Na początku na murawie boiska zaprezentowały się przedszkolaki, których trenuje Aleksandra Berus i grupa starszych dzieci, których trenuje zawodowa para taneczna o najwyższej międzynarodowej klasie tanecznej „S” Monika i Tomasz Giermudowie. Zajęcia odbywają się dzięki uprzejmości dyr Lidii Połec w PSP w Jedlni. Patronat nad dziećmi objął GKS Królewscy Jedlnia. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji: zabawy sportowe dla dzieci i rodziców poprowadziła Justyna Hyży, kącik lodowy Algidy przygotował radny i kapitan Królewskich Sebastian Sałek, twarze, ręce, nogi, malowała prezes Stowarzyszenia Orkiestry Dętej Boni Angeli Beata Milczarczyk, w sekrety zdrowych i czystych zębów zdradzała dr Iwona Guza. Ogromną atrakcją dla dzieci była dmuchana zjeżdżalnia, no i oczywiście był klaun, który wszystkich rozśmieszał a strapionych pocieszał. Dla każdego dzie-



cka było coś słodkiego lub słonego. Zabawa była „na 102”, odceniły dzieci i rodzice.

Organizatorzy dziękują sponsorom i wszystkim tym, którzy przyczynili się, aby ten dzień na długo pozostał w pamięci dzieci.

Dziękujemy wszystkim Radnym Gminy Pionki w szczególności Anecie Wojdat, Henrykowi Dreli, Piotrowi Gębczykowi, Dariuszowi Gonciarzowi, Tomaszowi Wróblowi, Sebastianowi Sałkowi, księdzu Januszowi Smerdzie, księdzu Marcinowi Pietrasowi, Karolinie Sosnowskiej, Michałowi Modelewskiemu (bramkarz Królewskich reprezentujący sklep ze sprzętem sportowym Campeon), Pawłowi Kropidłowskiemu, Sylwestrowi Dreli-Firma budowlana PATEX, Pawłowi Deja-Zakład Usług Leśnych, Jackowi Kustra –Radny Miasta Pionki, Iwonie Guzie –Gabinet Stomatologiczny, Radosławowi Wojdat – Tecom, Beacie Milczarczyk –prezes Stowarzyszenia Orkiestry Dętej Boni Angeli.

Grażyna Rojek







Wydawca: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni, Stowarzyszenie Jedlnia, www.jedlnia.com.pl, nr rachunku parafii: 39 2030 0045 1110 0000 0123 9160

Zespół redakcyjny: Danuta Szegda-Pestka - redaktor naczelna, e-mail: danuta.szegda@onet.pl tel. 693 515 606;

Justyna Grosiak - zastępczyni red. nac., e-mail: justyna_grosiak@op.pl; Piotr Michał Wdowski; Wiesław Jaroszek; Grażyna Rojek; Wojciech Pestka; ks. Janusz Smerda.

Stale współpracują: Krystyna Czachor, Adam Jamka, Joanna Jasek, Robert Lubczyński, Jolanta Mazur, Krystyna Piechurska, ks. Marcin Pietras, Robert Potacki, Paweł Puton, Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik, Olga Wróbel, Tomasz Wróbel.